



ROK VII

GAZETA

Bychanowska

MCBP Oddział dla Dorosłych
w Bychawie

Nr 3/45

16.02.1996

Egzemplarz bezpłatny

Zebranie w sprawie pływalni

8 lutego 1996 roku w sali konferencyjnej Rady Miejskiej odbyło się spotkanie zorganizowane przez burmistrza Bychawy, Ryszarda Sprawkę, w sprawie zasięgnięcia opinii na temat podpisania weksła *in blanco* na budowę krytej pływalni przy Liceum Ogólnokształcącym im. Ks. A. Kwiatkowskiego. Zebrani opowiedzieli się za poparciem inicjatywy budowy krytej pływalni i zobowiązali burmistrza do podpisania weksła. Temat ten powróci jeszcze na sesji Rady Gminy 29 lutego b.r.

14 lutego jest u nas już od trzech lat obchodzony jako Dzień Świętego Walentego, patrona zakochanych (jak twierdzą złośliwi, również epileptyków). Wielu chwali i równie wielu gani tę młodą tradycję. Jest ona zdecydowanie pozytywnie odbierana przez młodszą część naszego społeczeństwa. Poczta Polska notuje w tym okresie duży wzrost korespondencji. Myślę, że to święto wpisze się na stałe do naszego kalendarza i to nie jest chyba nic złego. Chyba ...

14 lutego — Dzień Świętego Walentego



... i po Dniu Świętego Walentego

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie

Z prac samorządu

Informujemy:

- 4.02** — Komisja Planowania Budżetu i Finansów wydała ostateczną opinię na temat projektu budżetu gminy;
- 6.02** — wizyta posła M. Starownika;
- 7.02** — obradował Zarząd Miasta i Gminy;
- 8.02** — pierwsze posiedzenia obwodowych komisji wyborczych do spraw referendum;
- spotkanie przedstawicieli samorządu z działaczami społecznymi i gospodarzami z gminy Bychawa;
- spotkanie konsultacyjne w sprawie dalszych losów budowy basenu przy LO w Bychawie;
- 12.02** — obradował Zarząd Miasta i Gminy — przyjął propozycje nowych cen:
- | | | |
|------------|-------------------------------------|---------------------------------|
| — wody: | dla gospodarstw domowych | — 0,80 zł za 1 m ³ ; |
| | na cele socjalne | — 1,38 zł za 1 m ³ ; |
| | na cele produkcyjne (woda do picia) | — 1,59 zł za 1 m ³ ; |
| | dla innych odbiorców | — 2,10 zł za 1 m ³ ; |
| — ścieków: | dla gospodarstw domowych | — 1,20 zł za 1 m ³ ; |
| | pozostałych | — 2,10 zł za 1 m ³ ; |
- 13.02** — spotkanie grupy inicjatywnej Młodzieżowej Rady Miejskiej;
- spotkanie nt. „Wizja naszej gminy” — prowadził pan Piotr Barszcz;
- 15.02** — posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu z udziałem dyrektorów szkół.

Zapraszamy:

- 19.02** — godz. 12.00 posiedzenie Komisji Planowania Budżetu i Finansów nt. „Polityka płacowa w jednostkach samorządowych”;
- 20.02** — godz. 15.30 spotkanie organizacyjne Rady Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych;
- 22.02** — godz. 13.00 posiedzenie Komisji Opieki Społecznej, Pracy i Ochrony Zdrowia;
- 27.02** — godz. 9.00 wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Bezpieczeństwa Publicznego z Komisją Rolnictwa i Infrastruktury Wiejskiej nt. „Analiza sytuacji w zakresie oczyszczania gminy”, m.in.:
- możliwości funkcjonowania biologicznych przyzgodowych oczyszczalni ścieków;
 - zaopiniowanie cen wody i ścieków w Gminie Bychawa;
- godz. 16.00 spotkanie nt. „Cele naszej gminy” — prowadzi pan Piotr Barszcz;
- 29.02** — godz. 10.00 Sesja Rady Miejskiej:
- sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej;
 - przyjęcie budżetu gminy;
 - uchwalenie nowych cen wody i ścieków.

Wojciech Jachymek

Wizyta posła

We wtorek 6.02 odwiedził naszą gminę poseł Marian Starownik. Pierwsze z trzech spotkań — z członkami i sympatykami PSL — poświęcone było omówieniu aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Zdaniem posła alternatywą dla obecnej koalicji byłyby tylko przedterminowe wybory parlamentarne. Ma ona szanse jeszcze wiele zrobić pod warunkiem autentycznej chęci obu partnerów do przewyższania wzajemnych różnic programowych. Sprowadzają się one m.in. do: — odmiennego podejścia do nowelizacji ustawy o finansowaniu gmin — PSL opowiada się przeciw rozwiązaniom, które doprowadzą do znacznego zubożenia gminy wiejskie i małomiasteczkowe;

— odmiennego podejścia do prywatyzacji — PSL krytycznie odnosi się do działań Ministra W. Kaczmarka (szefem jego zespołu doradców jest były Minister Lewandowski);

— konieczności poprawienia — zdaniem PSL — parytetu dochodów ludności wiejskiej (obecnie 1—0,6), bez tego nie można wdrażać proponowanych przez ministerstwo pracy reform składek ubezpieczeniowych, które w przypadku rolników musiałyby kilkakrotnie wzrosnąć.

Na drugim spotkaniu poseł występował w charakterze wiceprzewodniczącego Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. Zaproszeni byli radni i przewodniczący zarządów kilku okolicznych gmin (niestety, przeważali miejscowi radni).

Spotkanie zdominowały dwa tematy:

1. Sytuacja gmin po przejęciu prowadzenia szkół podstawowych.

Zdaniem wszystkich obecnych przy konstruowaniu algorytmu popełniono błąd w sztuce nie zabezpieczając minimalnych pieniędzy na funkcjonowanie szkół. Każda gmina wiejska i miejsko-wiejska musi dołożyć kilka miliardów starych złotych. Poseł informował, że w marcu odbędzie się w Lublinie wyjazdowe posiedzenie jego komisji wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Edukacji. Na spotkanie zostaną zaproszeni wójtowie i burmistrzowie, którzy powinni uświadomić decydentom, że konieczne są zdecydowane i szybkie działania w celu poprawienia sytuacji finansowej gmin po przejęciu szkół.

2. Dalsze losy reform samorządowych.

Poseł informował o pracach nad nową ustawą kompetencyjną i ustawą o finansach gmin. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest umocnienie finansowe gmin przy jednoczesnym utworzeniu województw samorządowych. Mogłyby one przejąć liczne — obecnie rządowe administracje specjalne.

Pobyt zakończył się sympatycznym spotkaniem z gronem nauczycielskim w Starej Wsi. Dyrektorki szkół podziękowały za pomoc w uzyskaniu dodatkowych funduszy na sprzęt sportowy.

Wojciech Jachymek

Młodzież będzie radzić!

Rada Miejska w Bychawie przyjęła uchwałę aprobującą powstanie Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Odbły się już 3 spotkania, na których młodzież wypracowuje zasady wyboru i funkcjonowania Rady. Oto kilka najciekawszych ustaleń:

— Młodzieżowa Rada Miejska będzie miała charakter opiniodawczy, wnioskowy i doradczy wobec działań organów samorządowych Gminy Bychawa, zwłaszcza w spra-

wach dotyczących młodych mieszkańców gminy;

— Rada liczyć będzie 22 radnych w przedziale wieku 13—21 lat;

— wybory do Rady odbywać się będą we wszystkich pełnych szkołach podstawowych i szkołach średnich na terenie naszej gminy;

— w każdej szkole wybrany zostanie minimum jeden radny — pozostali proporcjonalnie w zależności od liczby wyborców w poszczególnych szkołach.

W.J.

Dylematy finansowania szkół

Komisja Planowania Budżetu i Finansów Rady Miejskiej przygotowując swoją opinię na temat projektu budżetu gminy, przyjęła kwoty nakładów na poszczególne szkoły i przedszkola. Podstawowymi założeniami były:

— postulowane przez dyrektorów oddzielenie budżetów poszczególnych szkół przez określenie kwoty wydatków dla szkoły na cały rok;

— przyjęcie za punkt wyjścia kwot wyliczonych wg algorytmu oświatowego, gdzie pieniądze „idą za uczniem”;

— przyjęcie dających się zdefiniować kryteriów korygowania kwot dla poszczególnych szkół;

— przyjęcie zasady, że przedszkola w mieście i oddziały przedszkolne na wsi są finansowane wg porównywalnych zasad, inaczej mówiąc, pieniądze na szkoły i przedszkola są „w jednym worku”, a dla poszczególnych jednostek wyliczane są w oparciu m.in. o ilość dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Członkowie Komisji wyrazili pogląd, że przy skromnych środkach przeznaczonych na oświatę (mimo dodatkowych nakładów z budżetu gminy), najlepszym dysponentem pieniędzy będą dyrektorzy szkół wraz

z radami pedagogicznymi i radami rodziców. To oni wiedzą najlepiej, gdzie można trochę zaoszczędzić mając pewność, że zaoszczędzone pieniądze pozostaną w ich dyspozycji.

Nakłady przeznaczone na finansowanie poszczególnych szkół, na pewno w wielu przypadkach będą zbyt małe w stosunku do potrzeb. Ministerstwo Finansów wyliczając subwencję dla gmin świadomie zaniżyło dane wyjściowe (w przypadku naszej gminy m.in. średnią tygodniową liczbę godzin) oraz zastosowało ograniczenie polegające na odniesieniu kwoty do maksymalnie 133% przewidywanego wykonania wydatków w 95 r. Nie wzięto pod uwagę powszechnego zadłużenia szkół.

W wyniku tych kalkulacji gmina otrzymała kwotę 2 580 065 zł, podczas gdy na same płace z pochodnymi zaplanowano w naszych szkołach 2 470 160 zł, jeżeli dodać do tego „trzynastki” i koszt funkcjonowania obsługi finansowej szkół, okaże się, że na wydatki rzeczowe nie ma pieniędzy.

Komisja Planowania Budżetu i Finansów wnioskuje o przyznanie szkołom kwoty 2 780 500 zł a łącznie z oddziałami przedszkolnymi i przedszkolami w Bychawie kwoty 3 267 316 zł, praktycznie dofinanso-

wania nie wymagają tylko szkoły w Gałęzowie i Olszowcu. W pozostałych dodatkowe nakłady w przeliczeniu na jednego ucznia kształtują się od 134 zł rocznie w Bychawie do 563 zł w Osowie. Całoroczny koszt funkcjonowania szkoły w przeliczeniu na jedno dziecko wg kalkulacji Komisji będzie wynosił:

- 1262 zł — Bychawa
- 1397 zł — przedszkola w Bychawie
- 1805 zł — Olszowiec
- 1838 zł — Bychawka
- 2073 zł — Wola Gałęzowska
- 2113 zł — Kol. Gałęzów II
- 2133 zł — Stara Wieś I
- 2133 zł — Stara Wieś II
- 2137 zł — Gałęzów
- 2178 zł — Zdrapy
- 2214 zł — Zaraszów
- 2429 zł — Kol. Gałęzów I
- 2828 zł — Osowa.

Ponadto Komisja zawnioskowała, aby przyznać poszczególnym szkołom dodatkowe środki na finansowanie działalności kulturalnej prowadzonej przez szkoły i na funkcjonowanie sportu szkolnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Wojciech Jachymek**

Recepta na bychawską biedę...

Po dwóch posiedzeniach Komisji opieki społecznej, pracy i ochrony zdrowia zbliża się sesja Rady Miasta poświęcona działalności opieki społecznej na terenie miasta i gminy. Mam przed sobą sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej, a wokół siebie codzienną prozę życia.

Kto korzysta ze świadczeń pomocy społecznej?

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, które nie mają źródeł utrzymania lub w których dochód na osobę nie przekracza kwoty najniższej emerytury. Osoby i rodziny utrzymujące się z gospodarstwa rolnego mają prawo do świadczeń, jeżeli na osobę w rodzinie przypada nie więcej niż 2 ha przeliczeniowe. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej dochód z 2 ha przeliczeniowych odpowiada kwocie najniższej emerytury.

Przeanalizowałem dochody naszych mieszkańców w mieście i na wsi. Większość cierpi biedę i nie myśląc o minimum socjalnym jakoś stara się wiązać koniec z końcem.

Zadania pomocy społecznej na terenie gminy wykonuje Ośrodek Pomocy

Społecznej, od niedawna w nowych pomieszczeniach urządzonych na miarę potrzeb. Na realizację swoich zadań w 1995 roku Ośrodek otrzymał od Wojewody 421 614 zł, zaś Rada Miejska na zadania własne gminy z zakresu pomocy społecznej przekazała 137 561 zł.

Działalność Ośrodka to głównie

świadczenia pieniężne w postaci różnego rodzaju zasiłków: stałych, okresowych, pielęgnacyjnych, z tytułu macierzyństwa. Z tych świadczeń w 1995 roku skorzystało 695 rodzin na sumę 336 415 zł. Opał jako zasiłki rzeczowe przyznano 145 rodzinom. Usługami opiekuńczymi objęto 28 osób samotnych, *Dokończenie na stronie 6*

Powstaje Rada Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych

W dniu 08.02 br. odbyło się spotkanie, na które Burmistrz i Przewodniczący Rady zaprosili przedstawicieli bychawskiego życia społecznego i gospodarczego. W czasie spotkania mówiono z troską o: promocji gminy, szerszym spojrzeniu na jej rozwój, wykorzystaniu naszych potencjalnych możliwości rozwoju gospodarczego. Wielu dyskutantów podkreślało potrzebę powołania rady inicjatyw społeczno-gospodarczych. Płaszczyzna ta pozwoli niezależnie od indywidualnych poglądów czy różnic politycznych wspólnie

działać na rzecz rozwoju naszej gminy. Wielu ludzi mających doświadczenie, pomysły i możliwości pracy na rzecz Bychawy będzie mogło skoordynować swoje wysiłki, uzyskując jednocześnie bezpośrednią informację o bieżących działaniach samorządu.

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w pracach Rady Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 20.02 br. (wtorek) o godz. 15.30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Wojciech Jachymek

Bychawa według Singera

Isaac Bashevis Singer — laureat literackiej Nagrody Nobla (1987) — w swoich książkach przypomina zapomniany, żydowski świat wrzucony w krajobraz polskich miasteczek przełomu XIX/XX wieku. Akcje opowiadań i powieści Singera rozgrywają się często na wschodzie Polski. W 1992 roku wydawnictwo ATEX wydało zbiór opowiadań pt. *Krótki Piątek*. Wśród wielu zamieszczonych tam opowiadań, akcja dwóch z nich *Post* i *Jentł, chłopiec z jesziwy* rozgrywa się bezpośrednio w Bychawie.

CZY SINGER BYŁ W BYCHAWIE?

Barbara Streisand nakręciła kiedyś film na motywach *Jentł, chłopiec z jesziwy*. W jednym z wywiadów Singer nieprzychylnie wyraża się o tym dziele: Jak może osoba, urodzona w tym kraju /chodzi o USA/ opisać w prawdziwy sposób jesziwę? Kiedy pisarz, reżyser czy ktokolwiek inny próbuje przedstawić środowisko, którego nie zna, robi mnóstwo błędów, małych, ale jednak błędów¹. I dalej, krytykuje B. Streisand za to, że jej bohaterowie chodzą inaczej ubrani, niż ci, z Jego opowiadania.

Pisarz zdaje się przez to sugerować, że był w Bychawie, poznał specyfikę miasteczka i widział jak ubierają się chłopcy z jesziwy, których opisuje. Przedstawione w utworach opisy Bychawy i okolic, zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Z drugiej strony, autor mógł poznać miasteczko z opowieści swoich współczesnych. Miał przecież dziadka w Biłgoraju i spędzając tam dużo czasu /zwłaszcza w dzieciństwie/ mógł słyszeć o Bychawie z opowieści wędrujących po Lubelszczyźnie kupców i nauczycieli religijnych. Niewykluczone, że na kanwie tych opowieści umieścił swych bohaterów w Bychawie.

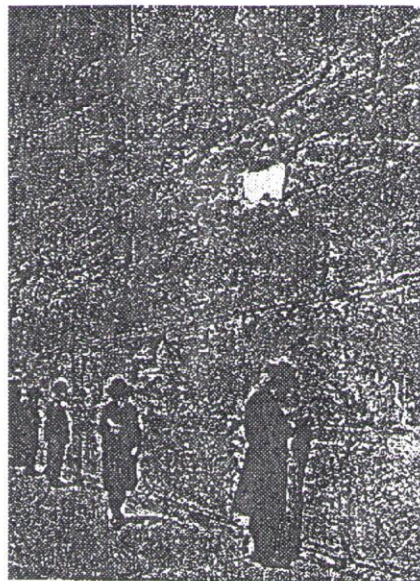
Nie rozstrzygając zatem do końca nieco akademickiej kwestii, czy Singer był w miasteczku swoich bohaterów oraz gdzie kończy się prawda, a gdzie zaczyna artystyczna fantazja na temat Bychawy, spróbujmy — pół żartem, pół serio — przyjrzeć się temu, jak pisarz widzi Bychawę w swoich opowiadaniach.

DWA OPOWIADANIA

W pierwszym z opowiadań zatytułowanym *Post*, pisarz — mówiąc najkrócej — opisuje pokutnicze życie pewnego ascety. W drugim *Jentł, chłopiec z jesziwy*, wątek miłosny wpleciony jest w perypetie młodzieńca z jesziwy i dziewczyny przebranej za studenta. Poprzez perypetie bohaterów, czytelnik ma wgląd w funkcjonowanie miasteczka: w jego kształt urbanistyczny, zwyczaję mieszkańców i ich życie towarzyskie.

BYCHAWA I OKOLICE

W artystycznej wizji Singera Bychawa jawi się nam jako bajecznie położone miasteczko gdzieś niedaleko Lu-



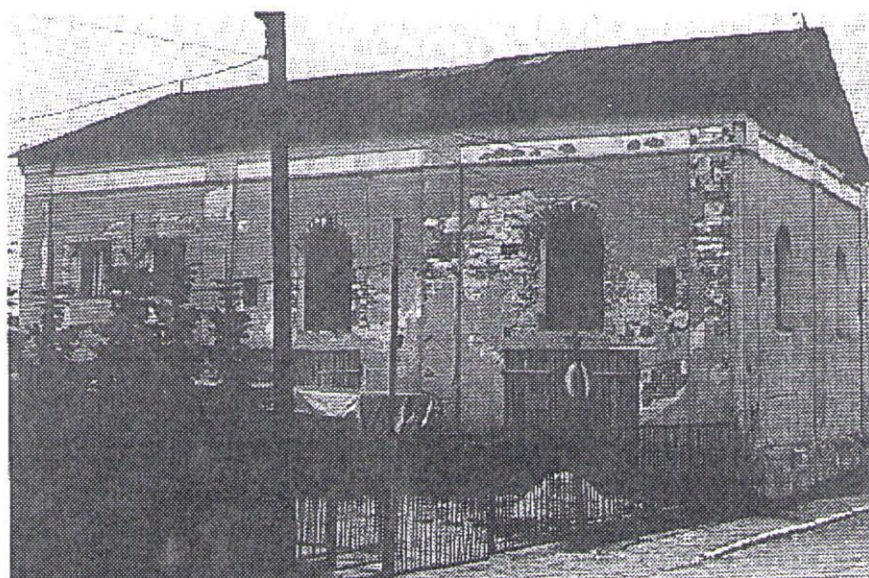
Przed II wojną światową Żydzi stanowili większość w Bychawie

blina. Pewnej wiosny bohaterowie *Jentł, chłopiec z jesziwy* podróżowali z Bychawy do Lublina: Pola zaczynały się zielenić. Bociany, które już powróciły z ciepłych krajów, zataczały na niebie ogromne koła. Strumyki płynęły ku dolinom. Rozlegał się świergot ptaków. Poruszały się skrzydła wiatraków. Na polach zaczynały kwitnąć wiosenne kwiaty. Gdzieś tam na łąkach było już widać pasące się krowy. Te sielskie obrazy uzupełniają wplecione w tekst zdania o rzeczce płynącej obok miasta i o drzewach zakwitających w sadzie rabina.

Prawdopodobnie w osadzie była tylko jedna główna ulica, pełna zawalonych towarem sklepików i straganów. Krajobraz urbanistyczny uzupełniały: kościół, synagoga, szkoła jesziwy, garbarnia, młyn, cmentarz.

ŻYCIE CODZIENNE

Życie singerowskich bohaterów toczy się przede wszystkim w szkole jesziwy, synagodze i żydowskich domostwach. W tle zaś słychać kramarzy i inne odgłosy ulicy. Słowo jesziwa pojawiało się w tym tekście już kilkakrotnie. Jest to nazwa szkoły, w której studenci analizowali Talmud, bądź inne piśma rabinistyczne. Jesziwa bychawska była wg noblisty mała, liczyła zaledwie trzydziestu studentów. Młodzieńcy byli zakwaterowani w domach gościnnych gospodarzy. Poza zapewnieniem dachu nad głową, usługę gospodynie cerują skarpety studentów i piorą ich ubrania, a także wyśmienicie karmią. W pogodne dni studenci oraz miezkańcy By-



Bychawska synagoga, obecnie bardzo zdewastowana. Przed II wojną światową była jednym z ważniejszych miejsc ówczesnej Bychawy

chawy chodzą kąpać się nad rzeczkę.

Zglądając do ówczesnych domów można dostrzec ubogie izby, w których oprócz klasycznego wyposażenia mieszkania /stół, kredens/, znajdują się rekwizyty dość oryginalne dla nas, np. dzban wypełniony wodą przeznaczoną do rytualnego obmywania rąk. Niektórzy jak Icek Nachum /Post/ śpią na twardej ławie. Za oknem zaś mają dół, do którego wrzucają bezpośrednio z okna śmiecie.

Bychawscy Żydzi, gdy nie poszczą jedzą pierogi z mięsem i herbatą. Nie gardzą także, gdy jest ku temu okazja, wódką. Na ich straganach wyłożone są śledzie, dziegć, garnki, patelnie, jesionki itp. Po ulicach wśród straganów chodzą żebracy, w których nieznośne urwisy rzucają kamieniami. Po miasteczku przechadza się gminna koza. Wszystkim zaś przygrywa muzykant Tanel.



Czy tak wyglądały ulice w Bychawie z czasów Icka Nachuma? To zdjęcie wykonano ok. 1950 r.

LUDZIE

Wachlarz profesji mieszkańców miasteczka jest szeroki. Począwszy od profesji duchowych: rabina i ascety a na popularnych zawodach kupców i różnych rzemieślników kończąc.

Szczególną właściwością, jak twierdzi Agwidar, jeden z bohaterów *Jentl, chłopiec z jesziwy*, odznacza się miejscowy rabin. Potrafi on zadać dziesięć pytań i na każde dać jedną odpowiedź. W miasteczku mieszka asceta, wspomniany już Icek Nachum. Ta mroczna nawiedzana przez demony postać wkłada do pantofli kamyki, by raniły

stopy, zaś pokrzywami naciera sobie ramiona i szyję, pastwiąc się w ten wymyślny sposób nad swoim zepsutym ciałem.

Jeśli ktoś nie studiuje u rabina lub nie umartwia się jak Icek Nachum, to często, by urozmaicić wolny czas popada w upojny nałóg plotkowania: Dla mieszkańców Bychawy — pisze autor — tajemnica nie mogła długo pozostać tajemnicą. Jak można zachować coś w sekrecie w miasteczku, gdzie wszyscy wiedzą co sąsiedzi jedzą na obiad?... Było sporo osób, które uwielbiały zaglądać przez dziurki od klucza i przystawiać oko do okiennic.

Bychawa wylaniająca się spod pióra pisarza jest więc miasteczkiem mającym swój specyficzny urok. Na ile ten obraz jest obrazem prawdziwym, a na ile jest artystyczną wizją, rozstrzygnąć dziś mogą tylko historycy. Można bez wątpienia wychwycić tylko jedno ewidentne przekłamanie w opisie Singera: mieszkańców Bychawy nie interesują plotki. Tak było i tak jest. Koniec, kropka.

K. J.

¹ Richard Burgin, *Rozmowy z Isaakiem Bashevisem Singerem*, Atex, Gdańsk 1992.

Zapusty w dawnej Bychawie

Od redakcji: Autor poniższego tekstu p. Stanisław Sprawka, rodowity bychawianin, a obecnie mieszkaniec Kraśnika nie zapomina, skąd jego korzenie. Gościł już kilkakrotnie na naszych łamach a dziś wspomina zwyczaj zapamiętane z dzieciństwa, związane z tłustym czwartkiem i rozpoczynającym się okresem postu.

Na tłusty czwartek w domach bychawskich smażono pączki. A nadchodzący post witano z humorem i fantazją:

*Leci Zapust granicę
A post za nim z kłonicą.
Hej, stój, stary Zapuście,
Co będą jeść ludzie w poście?
Beczkę śledzi, beczkę miodu
I nie umrą juści z głodu!*

Ta przyspiewka towarzyszyła młodemu, którzy psocąc i figlując chodzili

od domu do domu, licząc na poczęstunek od gospodarzy, który był często wymuszany inną starą piosenką, skierowaną do gospodarza:

*Mości gospodarzu, domowy
szafarzu,
nie bądź tak ospaty, każ nam dać
gorzały!*

Dobrej, z arębika, od pana Pytlika.

(Tu trzeba wyjaśnić, że p. Pytlik miał wtedy w Bychawie sklep z wódką.)

Upominano się też gościny od gospodynii:

*Mości gospodynii, domowa
mistrzyni,
okaż swoją łaskę, każ nam dać
kietbaskę.*

*Bądź pani bogobojna,
Każ nam dać obiad hojnie.*

Te przyspiewki słyhać było w bychawskich opłotkach zarówno w czasie Godnich Świąt, jak i w tłustym tygodniu. Od domu do domu ciągnęła grupka kusacznych przebierańców, dla wesołości pomazanych sadzą i ubranych w podartą odzież, przepasaną powróstem. Śpiewano:

*O, ja bidny dziad,
Co ja bede jad?
Bede chodził koło drogi,
Bede zbirał kurze nogi
i to bede jad!*

Do zwyczaju należało robienie różnych psikusów w odwiedzanych przez przebierańców domach i zagrodach. Napiszemy o tym w następnym numerze.

Stanisław Sprawka

Recepta na bychawską biedę... (dok. ze str. 3)

starych, chorych, inwalidów I grupy. Starano się pomóc dzieciom. Zapłacono za obiady dla 168 dzieci w szkołach. Zorganizowano dla dzieci wycieczki do Zamościa i Warszawy. Prowadzono akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”.

Jakim rodzinom pomagano?

Rodzinom bezrobotnym — 149 rodzin (654 osób), upośledzonym fizycznie i umysłowo — 132 (407 osób), rodzinom niepełnym i wielodzietnym — 125 (670 osób). Ogólnie pomocą objęto 14% społeczeństwa miasta i gminy. Stwierdza się takie zagrożenia, jak bezrobocie, alkoholizm, stany patologicz-

ne w rodzinie. Bywa, że dzieci idą głodne do szkoły. Nauczyciele i wychowawcy sygnalizują wypadki omdleń głodnych dzieci na lekcjach.

Rok 1996 w działalności Ośrodka nie zapowiada poprawy. Proponowane środki finansowe na poziomie 1995 roku nie wypełnią ubytków inflacyjnych i narastającej biedy.

Co mówią mieszkańcy?

W gminie podupadają gospodarstwa wiejskie, przestaje działać tzw. „bystrykówka”, kryzys przechodzi „Przełom”, rozpadła się niemal całkowicie GS, zostało tylko jedno przedszkole, z trudem pracuje szpital. Coraz mniej miejsc pra-

cy w mieście i na wsi. A bez możliwości pracy niczego nie zmienimy.

Moja recepta — jedynym ratunkiem przed dalszą degradacją miasta i gminy, biedą mieszkańców jest powstanie przynajmniej 300 miejsc pracy. Trzeba szybko przystąpić do rozbudowy szpitala, muszą powstać na naszym terenie zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, które wykorzystają potencjał urodzajnych bychawskich ziem. Pomyśleć trzeba o rozbudowie szkolnictwa. Ratunkiem na biedę jest mądrość, również ta zdobyta w szkole.

Ale mam świadomość, że ta recepta jest droga i trudna do realizacji.

Jerzy Podstawka

Nowa publikacja o Bychawie

Niezwykle miło mi poinformować czytelników „Gazety Bychawskiej”, iż na początku lutego bieżącego roku ukazał się informator — folder o Bychawie. Inspiratorem tego przedsięwzięcia jest burmistrz, Ryszard Sprawka, głównym sponsorem wydania folderu jest Zarząd Miasta i Gminy w Bychawie a autorami są: Barbara Cywińska, Maria Dębowczyk, Zdzisław Bieleń i Elżbieta Winiarczyk. Zdjęcia zamieszczone w tekście wykonał Roman Rusinek. Folder został wydany przez Oficynę Wydawniczą Dziennikarzy EXPRESS PRESS, pod redakcją Stanisława Jadcza.

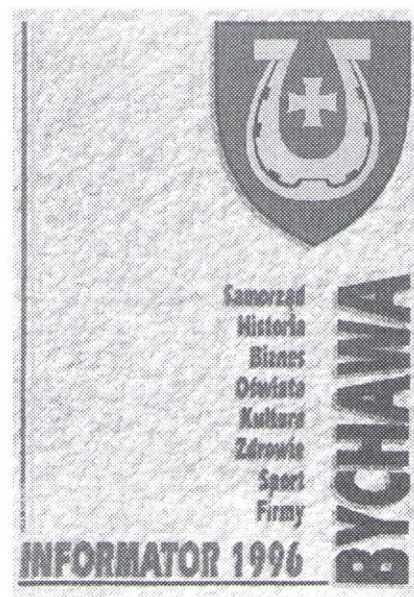
Informator niewielki objętościowo (15 stron), eksponuje najistotniejsze zagadnienia dotyczące Bychawy, jej historii i współczesności. Zawiera przegląd bychawskich instytucji, zakładów pracy, przedsiębiorstw i firm. Przedstawia działalność stowarzyszeń społecznych i organizacji prywatnych przedsiębiorców. Omawia zabytki przeszłości naszego miasta oraz ukazuje walory przyrodnicze i krajobrazowe Bychawy i okolic. Tekst dopełniają barwne zdjęcia (trochę jest ich za mało) wraz z zamieszczoną mapą Bychawy.

Wydawca zadbał o estetyczną szatę graficzną i dobry gatunkowo papier. Szkoda tylko, iż nie uznał za stosowne uwzględnić pełnej korekty zaproponowanej przez autorów, która pozwoliłaby ustrzec się pewnych widocznych usterek. Ostatecznie jednak wszystkie uchybienia zauważone przez czytelników, nie są w stanie zatrzeć satysfakcji jaką niesie sam fakt, iż niniejsze wy-

dawnictwo „ujrzało światło dzienne”. Mam nadzieję, że informator o Bychawie będzie pomocny w poznawaniu naszego miasta i okolic oraz promowaniu Bychawy na zewnątrz.

Korzystając z możliwości zabrania głosu na łamach „Gazety Bychawskiej”, w imieniu autorów, chciałabym serdecznie podziękować wszystkim udzielającym nam informacji w trakcie gromadzenia materiałów do folderu i udostępniającym własne opracowania, m.in. Pani Marzenie Serafińskiej-Paształeniec, również tym, którzy poprzez zamieszczenie swoich reklam w informatorze w dużej mierze przyczynili się do wydania niniejszego folderu, a także sponsorom nie reklamującym się.

Elżbieta Winiarczyk



Ferie w Bychawie

Wzorem lat ubiegłych Bychawski Dom Kultury starał się zapełnić czas wolny i dostarczyć miłej rozrywki dzieciom i młodzieży pozostającej w Bychawie w czasie ferii zimowych.

Bardzo niskie temperatury w dużej mierze uniemożliwiały zabawę na świeżym powietrzu i korzystaniu ze sportów zimowych, toteż dużą popularnością cieszyły się zajęcia świetlicowe i seanse filmowe w Domu Kultury, nie mówiąc już o dyskotekach, na których frekwencja była największa.

Z zajęć świetlicowych korzystało średnio ok. 30 dzieci, z bezpłatnych seansów filmowych — 60. Dyskoteki młodzieżowe skupiały ponad setkę miłośników tańca.

W czasie przeznaczonym na zajęcia świetlicowe odbywały się zgaduj-zgadule, gry i zabawy ruchowe, konkursy, spotkania z teatrem, z piosenką i nauka piosenek turystycznych, a także zajęcia plastyczne, po których pozostało wiele ciekawych prac. Można było również korzystać z różnych gier stolikowych — dzieci brały udział w turnieju warcabowym — starsi w dwóch turniejach szachowych.

Ze względu na znikome zainteresowanie musieliśmy odwołać wyjazdy na basen i lodowisko do Lublina. Widocznie opłata w wysokości 5 zł od osoby była zbyt wysoka dla obciążonych wydatkami kieszeni rodziców.

Z przyczyn od nas niezależnych nie odbyła się projekcja zapowiadzanego wcześniej filmu „Śnięty Mikołaj” w oznaczonym terminie, czyli w czwartek 8 lutego. Przygody bohatera filmu młodzi kinomani mogli śledzić dopiero następnego dnia — w piątek 9.02. Za zmianę i wszelkie niedogodności z nią związane serdecznie przepraszamy.

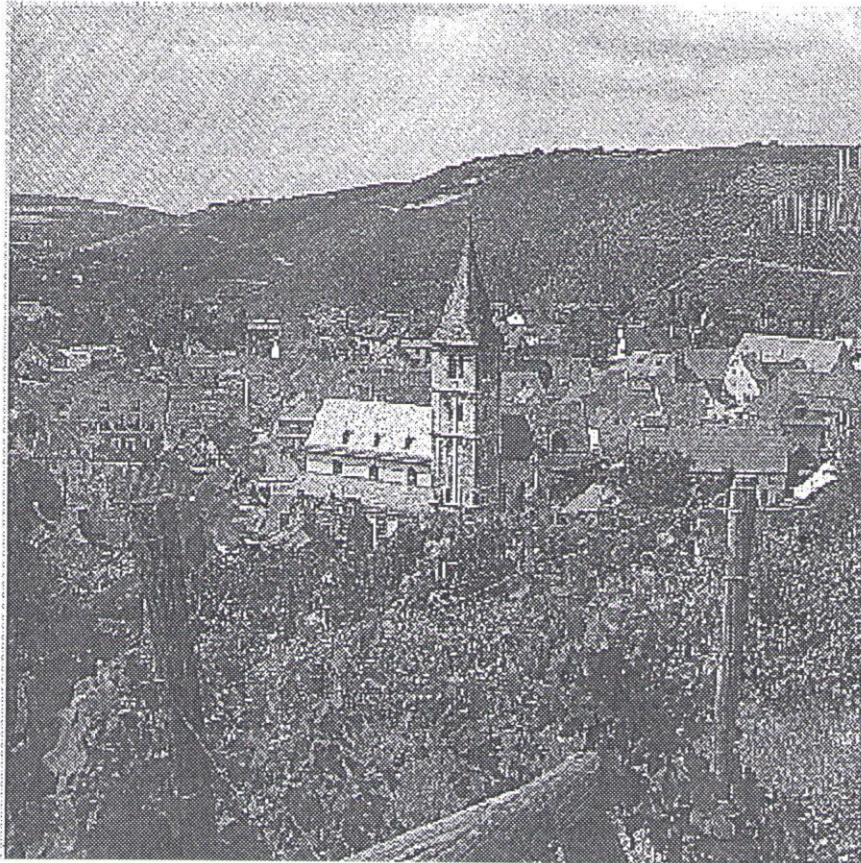
Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę podczas ferii a w szczególności p. praktykantce Elżbiecie Romanek i Jackowi Majowi za pomoc w prowadzeniu zajęć świetlicowych.

Katarzyna Kraska

KARTKA Z BOPPARD

W odległości około 20 km na południe od Koblencki, Ren tworzy ostre zakole i zamiast z południa na północ płynie z zachodu na wschód. Od tego miejsca pociąg posuwa się wąską i zacienioną doliną. Nagle oczom podróżnika ukazuje się słoneczna linia horyzontu. Tworzą ją wysokie, zamglone wzgórza. Przed nimi zaś wyrasta jakieś dziw-

ne — ni to rzeczywiste, ni to wyśnione i czarowane — miasto. Sprawa to południowego, ostrego nawet w zimie słońca. Wcześniej jednak przykuwa uwagę ogromny stok obsadzony winną latoroślą. Aż dziw bierze jak w niektórych, szczególnie stromych miejscach może coś rosnąć nie wspominając o możliwości zbiorów. Cóż! To Boppard, zaś opi-



Wizja Naszej Gminy

W miniony wtorek odbyło się pierwsze z dwu planowanych spotkań, które mają na celu stworzenie strategii Rozwoju Naszej Gminy — programu zawierającego odpowiedź na dwa pytania:

CO jako społeczność naszej gminy chcemy wspólnie zrobić?

JAK chcemy to zrobić?

Aby opracować strategię, potrzeba minimum 12 spotkań z bezpośrednim udziałem mieszkańców. Każde z tych spotkań ma określony temat. Tematem ostatnich warsztatów była „Wizja Naszej Gminy”.

Wizja to pojęcie ekonomiczno-psychologiczne. Przez Wizję Naszej Gminy rozumiemy obraz gminy jaki pojawia się w marzeniach jej mieszkańców. Celem tego spotkania było sformułowanie roboczej wersji Wizji. 22 uczestników spotkania, pracując w grupie, osiągnęło ten cel.

W tej chwili wersja robocza wymaga prze-

pracowania na wersję ostateczną. Dokona tego zespół, który wyłonił się z uczestników spotkania. Warsztaty współprowadziła pani Janina Swół z Międzynarodowego Instytutu Żywego Uczenia.

Na podkreślenie zasługuje fakt sprawnej organizacji Biura Rady Miejskiej w przygotowaniu tych zajęć. Osoby, które wzięły udział w spotkaniu, zaimponowały mi swoimi możliwościami w zakresie twórczego myślenia. Zrobiliśmy w tym roku dobry początek. Już 27 lutego o godz. 16.00, w sali konferencyjnej Rady Miejskiej, odbędą się wstępne warsztaty o następującym temacie: „Cele naszej gminy”.

Spotkania mają charakter otwarty i każdy mieszkaniec może na nie przyjść. Obecność taka ma wartość niezwykle cenną. Każdy człowiek na spotkaniu to nowa szansa. Przyjdź! Wykorzystaj szansę.

Piotr Barszcz

sywany stok to przydający miastu sławy Bopparder Hamm. Warto tu zająć dla wielu przyczyn. Już to słynnych sanatoriów, pięknego romańskiego kościoła pw. św. Sewera. Przynajmniej raz w miesiącu tutejszy organista daje dość dobre koncerty organowe. W repertuarze głównie J.S. Bach i L. van Beethoven. Łatwo poddać się nastrojowi i powędrować w czasie. A Niemcy znają historię ...

Wąskie uliczki często prnące się stromo pod górę. Nie zdziwmy się, jeśli gdzieś natkniemy się na pozostałości rzymskich osiedli. W końcu to jest lewa — nie barbarzyńska — strona Renu. Liczne, zachęcające do zatrzymania się kawiarenki. Ukryte gdzieś w zakamarkach podwórek winiarnie. Można skosztować tutejszych wybornych win. Pan burmistrz zachwalając je przekonywał, iż mają lecznicze właściwości. Bo to zawierają tyle ... witamin, soli mineralnych, słońca etc. Ale — tu znacząco podniósł głos — przede wszystkim: alkohol! Należy jednocześnie — z dziennikarską rzetelnością — odnotować fakt często, jak na realia niemieckie spotykanego alkoholizmu właśnie na terenach uprawy winnic.

Wczesnym rankiem na nadrzeźnym bulwarze unosi się różowa mgła. Jest dość ciepło. Nie ma jeszcze wielu przechodniów. Elegancki starszy pan o zaspanych oczach niesie bukiet — chyba dwudziestu róż... Gospodynie domowe kupują we właśnie otwartych piekarniach słodkie rogaliki. Na śniadanie.

Klimaty to także barki rzeczne. Mnóstwo ich z całej Europy. Raphael — młody i utalentowany pianista z Paryża planuje kupno takiej starej barki, by na niej zamieszkać na Sekwanie, w pobliżu katedry Notre-Dame. Obiecuję, że zabierze nas kiedyś na długą żeglugę po rzekach Europy. Zastanawia się, czy można dopłynąć do Polski ... Czy można dopłynąć do Polski? Ależ oczywiście można!!! Trzeba.

Boppard to także słynny Instytut Goethego — szkoła językowa. I gdy zmęczeni studiami i wkuwaniem, mając dość kawy, wina i papierosów, chcemy naprawdę wypocząć — idziemy na basen. Dzisiaj na głównym torze ćwiczą góra dziesięcioletnie „kajtki”. Jest ich wszędzie pełno. Żadna głębina im nie straszna. Ale starszym schodzą — o! przepraszam! — spływają z drogi. Po nich przyjdzie grupa seniorów poćwiczyć i rozmasować kości. A jutro dzieci z wadami postawy i uczniowska drużyna pływacka. Jak to dobrze, że w Bychawie również będzie taki obiekt.

Dzisiaj wielu młodych Niemców uważa, że życie w ich kraju — przez swoją stabilizację — jest bardzo nudne i monotonne. „Wszystko jest już zrobione” — powiadają. „My mamy tylko konsumować”. Dlatego tak wielu z nich wyjeżdża do Ameryki Południowej, Afryki czy Europy Wschodniej, by tam się realizować. Kraje rozwijające się to wyzwanie do twórczego życia. Płaci się za to niższym standartem, ale to sprawa drugorzędna. I muszę przyznać, że już po miesięcznym pobycie w małym, ślicznym i takim uporządkowanym Boppard zaczynam tęsknić do naszej małej i stwarzającej więcej możliwości Bychawy.

Lucjan Paszkiewicz — SŁO

Współpraca z La Chapelle

Komitet współpracy z La Chapelle informuje, że w dniu 26 I 96 r. w zaprzyjaźnionej Gminie La Chapelle s/Erdre we Francji odbyła się konferencja generalna członków Komitetu Solidarności z Polską, na której dokonano podsumowania wspólnych kontaktów w roku 1995 pomiędzy naszymi Gminami oraz przyjęto projekt współpracy na rok 1996.

W roku 1995 zrealizowano:

1. Dwutygodniowy pobyt Zespołu Tańca Ludowego „Podkowiacy” działającego przy BDK we Francji, który prezentował folklor Polski. (lutym 95)

2. Zbiórkę i wysyłkę leków dla szpitali w Polsce.

3. Wizyta delegacji młodych rolników z Bychawy we Francji. (czerwiec 95)

4. Podróż turystyczna i pobyt 40 osobowej grupy Lachapelais w Bychawie. (lipiec 95)

5. Pobyt dwu rodzin polskich w La Chapelle s/Erdre.

W projekcie na rok 1996 uwzględniono:

1. Współorganizowanie stażu w Polsce dla 4 studentów z Liceum Mouque z Nantes.

2. Pobyt 40 osobowej grupy rodzin z Bychawy w La Chapelle s/Erdre (od 3—17 lipca).

3. Wizyta delegacji rolników z Francji w Bychawie (czerwiec 96).

4. Współorganizowanie obozu turystycznego dla młodzieży w wieku 17—18 lat w Polsce (sierpień 96).

5. Staż instruktorów tańca z Francji w BDK (lipiec 96).

Osoby zainteresowane działalnością i kontaktami z Francuzami prosimy o zgłoszenie się w BDK.

Marek Pietrzak

KOMITET WSPÓŁPRACY

z La Chapelle s/Erdre w Bychawie informuje, że w dniu 25 II 1996 o godz. 15 w BDK odbędzie się spotkanie osób zainteresowanych wyjazdem do Francji w lipcu 1996 r. Serdecznie zapraszamy

Gmina Bychawa na tle województwa lubelskiego w 1994 roku

Z własnych funduszy gminy finansowały kulturę. Wydatki te pokrywały przede wszystkim placę bibliotekarzy i pracowników domów kultury, utrzymanie budynków, remonty i zakup sprzętu, zakup księgozbioru, imprezy artystyczne i sportowe. Średni udział wydatków na kulturę w budżetach gmin wyniósł 3,1%. Najmniej na kulturę wydały miasta (Lublin — 2,04%, Świdnik — 2,86%), najwięcej: Wojciechów — 8,21%, Głusk — 7,0%. Bychawa wydała 4,78% swego budżetu na różne formy działalności kulturalnej. Porównywalnej wielkości gminy wydały na ten cel następująco: Bełżyce — 5,35%, Nałęczów — 5,2%, Piaski — 6,8%, zaś sąsiedzi tak wydatkowali: Jabłonna — 5,9%, Krzczonów — 5,43%, Strzyżewice — 4,7%.

W woj. lubelskim w omawianym okresie funkcjonowało 70 domów kultury i ośrodków, 22 gminy działalność kulturalną prowadziły tylko poprzez biblioteki. Zauważa się proces łączenia placówek kulturalnych z bibliotekami. W Kazimierzu niezbyt to zdaje egzamin, natomiast fuza ta dobrze się sprawdza w Wojciechowie i Chodlu. U nas, jak wiadomo, placówki te działają oddzielnie, choć w jednej siedzibie. 250 amatorskich zespołów artystycznych stanowi dominujący nurt działalności kulturalnej. Najbardziej popularnymi dziedzinami są: muzyka i folklor, śpiew ludowy, teatr, taniec, plastyka, fotografia. Najpopularniejszymi formami działalności gospodarczej służącej do wypracowania środków finansowych na działalność placówki są: wy-

pożyczalnia kaset video, funkcjonowanie kin, prowadzenie księgarni, galerii, kawiarni.

W woj. lubelskim istnieje 265 bibliotek i 232 punkty biblioteczne, z tego 14 bibliotek połączonych z domami kultury a 9 z bibliotekami szkolnymi. Członkowie Komisji Kultury LSS dostrzegają niechęć Wojewodzkiej Biblioteki Publicznej oraz samych bibliotekarzy do łączenia bibliotek wiejskich z bibliotekami szkolnymi. Zdaniem członków Komisji jest ona nieuzasadniona, tym bardziej że nie prowadzone były żadne badania ani analizy potwierdzające niekorzystne skutki takich połączeń. W woj. lubelskim działało 38 towarzystw regionalnych, wśród nich oczywiście Bychawskie Towarzystwo Regionalne. Jeśli chodzi o zabytki, to mamy ich w województwie 1559 nieruchomości oraz 9939 ruchomych. Tylko 16 gmin wydatkowało ułamki procenta na ochronę zabytków, reszta nie przeznaczyła — wśród nich Bychawa.

Jedną z form promocji gminy jest lokalna prasa, którą posiada tylko 10 gmin. Są to przede wszystkim miesięczniki. Nasza „Gazeta Bychawska” jest jednym z kilku dwutygodników.

W 1994 r. w woj. lubelskim funkcjonowało 186 placówek przedszkolnych. Wydatki na utrzymanie przedszkoli kształtowały się w granicach od 0,64% (Kamionka) do 16,68% (Ryki). Największa odpłatność rodziców za pobyt dziecka w przedszkolu wynosiła 45 zł (Kazimierz Dolny, Konopnica, Zakrzówek), najmniejsza — 10,5 zł (Ryki). Dodatkowym kosztem związanym z pobytem dziecka w

przedszkolu jest opłata za wyżywienie. Pozytywną inicjatywą jest wprowadzenie preferencyjnych opłat w zależności od liczby dzieci danej rodziny uczęszczających do przedszkola (Dęblin, Lublin, Łęczna, Niemce, Strzyżewice, Trawniki).

Na zakończenie należy przypomnieć, że oceniany 1994 rok — to ostatnie półrocze funkcjonowania poprzedniej Rady i pierwsze półrocze działalności nowej Rady Miejskiej w Bychawie. Dokładna analiza przedstawionych w dokumencie LSS danych w różnego rodzaju tabelach i informacjach pozwala stwierdzić dość obiektywnie, że gmina Bychawa jako jednostka samorządowa dobrze realizowała zadania własne i zlecone, administracyjne, gospodarcze i społeczne na swym terenie z pożytkiem dla swej blisko trzynastotysięcznej społeczności.

25 miejsce na 69 gmin woj. lubelskiego plasuje Bychawę jako dość solidną jednostkę, aczkolwiek z wieloma jeszcze do spełnienia w przyszłości możliwościami.

Życmy więc sobie, by ocena gmin przez LSS w 1997 za obecny rok pracy ulokowała naszą gminę bliżej pierwszej dziesiątki, a będzie to nie tylko satysfakcją dla samorządu, lecz przede wszystkim znakiem lepszej perspektywy życia dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.

**Delegat do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego
Andrzej Mendykowski**

Zapraszamy Mieszkańców na spotkanie na temat:

„CELE NASZEJ GMINY” — 27 lutego '96 (wtorek)

Czas: 16—19.30

Miejsce: sala konferencyjna Rady Miejskiej

Warsztaty stanowią wstęp do opracowania — wespół z Mieszkańcami — STRATEGII ROZWOJU NASZEJ GMINY

Zapraszamy!

Organizatorzy

„Gazeta Bychawska”

Wydawca:
Bychawski Dom Kultury
Bychawskie Towarzystwo Regionalne
Rada Miejska w Bychawie

Adres redakcji:

Bychawa,
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 34,
tel. (11-50-13) 124

Redaktor odpowiedzialny:

Krzysztof Bogudziński

Kolegium: Maria Dębowczyk,
Marek Pietrzak
i Jerzy Podstawka

Skład: Grzegorz Jusiak